

Księga Abdiasza

1. Widzenie Obadjasza. Tak mówi Pan, WIEKUISTY, o Edomie. Słyszeliśmy wieść od WIEKUISTEGO, a poseł został wysłany do narodów: Wstańcie, wyruszymy przeciw niemu do boju! 2. Oto uczyniłem cię małym pomiędzy narodami i będziesz bardzo wzgardzonym. 3. Odurzyła cię zuchwałość twego serca. Mieszkałeś w rozpadlinach skał, w sterczącej swojej siedzibie, a w swoim sercu mówiłeś: Kto mnie strąci na ziemię? 4. Ale choćbyś wzniósł się wysoko jak orzeł i między gwiazdami usłał swoje gniazdo, i stamtąd cię strącę – mówi WIEKUISTY. 5. Jeśli przyjdą do ciebie złodzieje, jeżeli zbójcy nocni – czy nie będą kradli w obfitości? O, jakiś wyniszczony! A jeśli napadną cię winobrańcy, czy nie zostawiają tylko resztek? 6. Oto Ezaw jest przetrząśnięty i przeszukane jego skarby! 7. Wszyscy sprzymierzeńcy wypędzili cię aż na granicę, zdradzili, zmogli cię twoi przyjaciele, a twoi stołownicy ustawili przed tobą sidła; nie było w tobie rozważań. 8. Zaprawdę, owego dnia – mówi WIEKUISTY, wytracę mędrców z Edomu i roztropność z góry Ezawa. 9. Struchleją twoi bohaterowie, Themanie, bo wskutek rzezi, każdy będzie zgładzony z góry Ezawa. 10. Pokryje cię hańba i zostaniesz zgładzony na wieki, z powodu krzywdy wyrządzonej twojemu bratu Jakóbowi. 11. Gdyż w owym dniu stałeś z daleka. Barbarzyńcy uprowadzali jego wojenną siłę, obcy wtargnęli w jego bramy i o Jeruszałaim los rzucali – lecz ty wtedy byłeś jak jeden z nich! 12. Nie trzeba było patrzeć na dzień twojego brata, na dzień jego niedoli, ani cieszyć się nad synami Judy w dzień ich upadku, ani otwierać swoich ust w dzień nieszczęścia. 13. Nie trzeba było wtargnąć do bramy Mojego ludu w dzień ich klęski, patrzeć na jego utrapienie w dzień jego dolegliwości oraz wyciągać swoich rąk po jego mienie w dzień jego klęski. 14. Nie trzeba było stawać na rozdrożu, aby tępić jego uchodźców oraz wydawać jego niedobitków w dzień niedoli. 15. Kiedy do wszystkich tych ludów zbliży się dzień WIEKUISTEGO, wtedy i tobie uczynię tak, jak sam czyniłeś. Twoja zapłata wróci na twoją głowę. 16. Bo jak piliście na Mojej świętej górze – tak będą pić wszystkie narody. Będą piły oraz łykały, aż staną się takie, jakby ich nigdy nie było. 17. Zaś na górze Cyon będzie ocalenie; ona pozostanie świętą, a dom Jakóba znowu obejmie swoje posiadłości. 18. I dom Jakóba będzie ogniem, dom Josefa płomieniem, a dom Ezawa ścierniskiem; zapalą je oraz strawią tak, że z domu Ezawa nie zostanie ani szczątku – gdyż WIEKUISTY to wypowiedział. 19. Mieszkańcy południa zajmą górę Ezawa, a mieszkańcy niziny – Pelishtiów; zajmą też pola Efraima i pola Szomronu, a Benjamin – Gilead. 20. Zaś wojsko uprowadzone w niewolę z synów Izraela, które się rozproszyło między Kanaanajczykami aż do Carefad; jak również wysiedleńcy z Jeruszałaim, którzy są w Sefarad – zajmą miasta południa. 21. A zwycięzcy pociągną na górę Cyon, by sądzić górę Ezawa, i będzie Królestwo WIEKUISTEGO.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012